

WSPÓŁCZESNE PROBLEMY KONSERWACJI ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH I ARCHIWALNYCH

Od pewnego czasu daje się zauważyć żywsze zainteresowanie konserwacją starej książki i dokumentu archiwalnego. Zainteresowanie to należy odnotować jako zjawisko pozytywne, zwłaszcza że przejawia się w kręgach nie związanych profesjonalnie bezpośrednio z konserwatorstwem, lecz wśród bibliotekarzy i archiwistów, a także poza tym środowiskiem, np. wśród dziennikarzy.

Zainteresowanie konserwacją książki i dokumentu przejawia się również wśród osób odpowiedzialnych za zbiory kościelne i klasztorne. Świadczą o tym kierowane z tych kręgów pytania, prośby o pomoc i radę lub wręcz o ratowanie zbiorów zagrożonych przez wilgoć i grzyby.

Zamiarem niniejszego opracowania jest wyjście naprzeciw tym zainteresowaniom przez wprowadzenie w ogólną problematykę, przedstawienie form zagrożeń i destrukcji oraz wskazanie dostępnych współcześnie metod i technik konserwatorskich.

Troska o zachowanie zbiorów, kolekcji towarzyszyła od dawna kolekcjonerom, archiwariuszom i bibliotekarzom. Nie od razu jednak działania podejmowane w wyniku tej troski były oparte na pełnej znajomości przyczyn i charakteru destrukcji. Wiedzę na ten temat zdobywano mozolnie w ciągu wieków. Współczesna konserwacja jest wynikiem żmudnej pracy całej rzeszy zarówno praktyków artystycznego rzemiosła introligatorskiego, jak i badaczy naukowych z dziedzin nauk przyrodniczych. Stopniowo poznawano przyczyny destrukcji i uczono się sposobów zapobiegania uszkodzeniom i usuwania ich skutków.

Nagromadzony zasób wiedzy i umiejętności w tym zakresie jest — z jednej strony — ogromny, z drugiej — ciągle nie wystarczający. W miarę rozwiązywania jednych problemów pojawiają się nowe.

Do najistotniejszych osiągnięć współczesnej konserwacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych należy niewątpliwie rozpoznanie dwu obszarów problemowych: a) ustalenie przyczyn i rodzajów uszkodzeń oraz b) opracowanie zasad postępowania zapobiegawczego, czyli profilaktyki. Dzięki temu wiemy, przed czym i w jaki sposób chronić zasoby. Zawdzięczamy to włączeniu się w problematykę konserwatorską badaczy nauk przyrodniczych, przede wszystkim chemików i mikrobiologów, biochemików i entomologów. Postęp nie byłby możliwy bez wykorzystania również nauk technicznych jak papiernictwo i garbarstwo, włókiennictwo, przemysł środków klejących i tworzyw sztucznych. Wiele metod i technologii konserwatorskich byłoby nie do pomyslenia bez nowych środków klejących, jak kleje na bazie polioctanu winylu, jak trójocian celulozy, metyloceluloza i karboksymetyloceluloza. Walkę z zagrożeniami biologicznymi możemy prowadzić dzięki nowym środkom owado- i grzybobójczym. Opracowano metody badania właściwości papieru. Możemy zbadać stopień zakwaszenia papieru i wiemy, jak neutralizować kwasowość. Możemy badać wytrzymałość mechaniczną papieru, dzięki czemu możliwe jest sprawdzenie skuteczności zabiegu konserwatorskie-

go. Metody sztucznego (przyspieszonego) postarzenia papieru i innych materiałów umożliwiają sprawdzenie trwałości przeprowadzonej konserwacji. Dysponujemy środkami umożliwiającymi czyszczenie, wybielanie i odplamianie papieru.

Do zabezpieczania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych włączono techniki reprodukcji mikrokopiowej. Podjęte zostały próby wykorzystania do tego celu również techniki kopiowania kserograficznego.

Ten szeroki arsenał środków wspiera pracę współczesnego konserwatora, rozszerza możliwości doboru odpowiedniej metody postępowania zależnie od stopnia i rodzaju uszkodzenia i — co najważniejsze — w zależności od typu konserwowanego obiektu, jego struktury materiałowej oraz jego wartości historycznej i artystycznej. W przypadku zwłaszcza obiektów specjalnych, zabytkowych dokumentów, druków i grafiki — oprócz umiejętności korzystania z nowoczesnych metod i technologii niezbędne są doświadczenie i kunszt konserwatorski połączone z wysokim poczuciem odpowiedzialności.

1. Przyczyny uszkodzeń

Stosunkowo najprostsze, bo najłatwiejsze do rozpoznania i do naprawienia są uszkodzenia mechaniczne, rozdarcia i pogniczenia kart, rozpad zeszyta oprawy itp. Powodem uszkodzeń mechanicznych, niekiedy nie odwracalnych, bywa niefachowo wykonana oprawa książki, np. przez nadmierne obcięcie marginesów. Łatwe również do zauważenia, lecz trudniejsze do usunięcia są wszelkie zanieczyszczenia, zabrudzenia, poplamienia płynami i tłuszczem, plamiste pozostałości po działaniu pleśni. Często przyczyną zaplamień jest stosowanie nieodpowiednich środków do znakowania książek i dokumentów. Użycie np. tuszów analinowych do pieczętek prowadzi do zniszczenia „przeżarcia” kart. Nieodwracalne szkody powstają przez użycie niewłaściwych klejów do nalepek, przez stosowanie taśm samoklejących (scotch tape) do reperowania rozdarć. Źródłem uszkodzenia może być zwykła zakładka, jeśli np. jest barwiona farbami rozpuszczalnymi w wodzie.

Przyczyną bardzo groźnych w skutkach uszkodzeń są czynniki biologiczne, pasożytujące na materiałach bibliotecznych i archiwalnych owady, grzyby pleśniowe, bakterie. Poważne szkody mogą również wyrządzić gryzonie.

Rozległe zniszczenia zbiorów powstają wskutek nagłych wypadków wylewu wody lub w wyniku pożaru, katastrof naturalnych, jak powodzie, trzęsienia ziemi, szkody górnicze.

Odrębny problem stanowią warunki przechowywania. Zbyt luźne lub zbyt ciasne ustawienie książek na półkach może być przyczyną uszkodzeń, podobnie jak brak zwykłych podstawek (tzw. elek) do podtrzymywania książek na półce w pozycji pionowej. Pionowe z kolei ustawienie obiektów o dużym formacie (folio i większe) wpływa szkodliwie przez deformowanie kart, wypaczanie oprawy, nadwątlanie zszycia bloku książki. Zbiory nieksiążkowe, takie jak ryciny, mapy, mikrofilmy, rękopisy wymagają specjalnych osłon i opakowań ochronnych w postaci futerałów, pudeł, teczek.

W zespole warunków przechowywania jednakże najistotniejszą rolę odgrywają warunki, które dla uproszczenia nazwiemy tu klimatycznymi: temperatura i wilgotność względna powietrza, stopień czystości względnej, zanieczyszczenia powietrza gazami spalin trakcyjnych i przemysłowej, kurz i zapylenie — to elementy przyspieszające proces starzenia

się materiałów. Zagadnienie starzenia się materiałów zostanie szczegółowiej przedstawione w dalszej części opracowania.

Przedstawione przyczyny uszkodzeń i zagrożeń są — jak łatwo zauważyć — w większości zależne od człowieka. Wiele z tych uszkodzeń powstaje wskutek ignorancji i niedbalstwa, lekkomyślności, lekceważenia obowiązków a niekiedy i złej woli ludzkiej.

Pewne formy destrukcji przebiegają jednakże bez udziału (choć nie całkowicie) człowieka, a przynajmniej bez udziału i mimo woli osób odpowiedzialnych za opiekę nad zbiorami. Materiały, które składają się na fizyczną postać książki i dokumentu ulegają naturalnemu procesowi starzenia się. Proces ten charakteryzują dwie cechy: stosunkowo powolny przebieg oraz masowy charakter występowania. Zachodzące w procesie starzenia zmiany degradacyjne materiałów nie są dostrzegalne z dnia na dzień. Stają się ewidentne po kilku, kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu latach. Szybkość starzenia zależy od jakości materiałów i od warunków przechowywania. Papier w wyniku procesu starzenia zmienia kolor (brunatnieje, żółknie), staje się kruchy, łamliwy. Przestaje spełniać rolę nośnika tekstu. Zmiany te są nieodwracalne. Szczególne zagrożenie polega na tym, że w momencie stwierdzenia zmian, kiedy stają się one widoczne, jest za późno na interwencję zapobiegawczą (np. przez poprawienie warunków przechowywania). Staje się niezbędna interwencja konserwatorska. Lecz tu stajemy przed barierą nie do pokonania tradycyjnymi metodami. Mamy bowiem do czynienia ze zjawiskiem o masowym charakterze. Destrukcyjna obejmuje równocześnie całość lub znaczną część zbiorów. Destrukcyjny wpływ zmian fizyko-chemicznych zachodzących, w miarę upływu czasu, w materiałach bibliotecznych i archiwalnych został dostrzeżony i właściwie oceniony pod koniec lat czterdziestych. Do dziś niektóre mechanizmy i chemizm rozkładu papieru nie zostały do końca wyjaśnione. Wiadomo jednakże, że łączą się one ze zmianami w technologii produkcji papieru wprowadzonymi jeszcze w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku¹.

O zatrważającym zasięgu tego zjawiska świadczą choćby badania przeprowadzone przez Bibliotekę Kongresu w Stanach Zjednoczonych w latach siedemdziesiątych. Wynika z nich, że ok. 15 milionów tytułów wydrukowanych w USA w latach od połowy XIX w. stanie się wkrótce stertą strzępów makulatury².

Rozmiary zagrożenia powodowanego przez proces starzenia się materiałów bibliotecznych i archiwalnych spowodowały, że przeciwdziałanie rozpadowi papieru wysunęło się w ostatnich latach na czoło problemów konserwatorskich. Masowa destrukcja wymaga zastosowania technologii umożliwiających również masowe konserwowanie. Poszukiwania takich technologii trwają od lat czterdziestych naszego wieku.

2. Kopiowanie jako zabezpieczanie zbiorów

Współcześnie dysponujemy szeregiem metod i technologii umożliwiających restaurację lub renowację każdego obiektu w jego oryginalnej, pierwotnej postaci. Możemy również dzięki technikom kopiowania zabezpieczać zbiory przenosząc tekst i obraz na nośniki zastępcze w formie mikro- i kserokopii.

Przez pewien czas właśnie z techniką mikrokopiowania wiązano na-

¹ Por. artykuł S. Jakucewicza, powyżej s. 181.

² W. J. Welsh: Elements of a World-Wide Preservation Policy. W: Preservation of Library Materials. Conference in Vienna 1986. Preprints.

dzieję na szybkie rozwiązanie problemu zabezpieczenia starzejących materiałów bibliotecznych i archiwalnych. Dokonane tą drogą osiągnięcia są ogromne. Skopiowano setki tysięcy zabytkowych obiektów, dokumentów, druków starych, rękopisów, książek i czasopism. Poza ochroną samego oryginału, który po zastąpieniu go kopią nie jest narażony na intensywne wykorzystywanie, otwarły się dzięki technikom uwielokrotniania kopii praktyczne możliwości otrzymania tekstów unikatowych, trudnodostępnych. Stanowi to wielkie ułatwienia dla badań naukowych.

Postęp w tej dziedzinie jest ogromny. Istniejące systemy miniaturyzacji dokumentów i druków, zautomatyzowane, sterowane komputerowo pozwalają na coraz szybsze wykonywanie zdjęć i równie szybkie i łatwe ich odczytywanie na czytnikach.

Sprawności technicznej aparatury mikrokopiowej nie odpowiada jednakże sprawność prac związanych z przygotowaniem obiektów. Do miniaturyzacji nadają się druki i dokumenty w dobrym stanie. Karty muszą być wyprostowane, bez załamań i zagięć, z wyreperowanymi rozdarciami. Wymaga to pracy konserwatora. Obiekty powinny także być przygotowane bibliograficznie, sprawdzone pod względem kompletności i kolejności układu, np. stron. Wszystko to wymaga odpowiedniego czasu i wpływa na spowolnienie procesu mikrokopiowania. Zwraca się też uwagę na to, że mikrokopia nie może zastąpić oryginału całkowicie. Zabytek oryginalny niesie z sobą wartości pozatekstowe, historyczne i artystyczne, których nie sposób przekazać przy pomocy kopii.

W Polsce mikrofilmowanie zabezpieczające prowadzi kilka bibliotek i archiwów posiadających aparaturę, przy pomocy której wykonują mikrokopie (mikrofilmy lub mikrofiszki) z własnych zbiorów. Ogólnopolska akcja mikrofilmowania najcenniejszych zbiorów koncentruje się w Bibliotece Narodowej, która na swym koncie ma zmikrofilmowanie wielu tysięcy zabytkowych rękopisów, druków starych, rycin, atlasów i map oraz czasopism i prasy ze zbiorów polskich.

W działalności związanej z mikrofilmowaniem zabezpieczającym zbiory biblioteczne i archiwalne wielką wagę przywiązuje się do koordynacji prac. Znaczenie koordynacji i informacji o konserwowanych i zabezpieczanych zbiorach w skali międzynarodowej podkreślają znawcy problemu. Chodzi tu bowiem o racjonalne wykorzystanie środków — zawsze niewspółmiernie małych w stosunku do potrzeb — przez wyeliminowanie dublowania prac.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie przystąpiono do wykorzystania kopiowania kserograficznego do celów konserwacji gazet dziewiętnastowiecznych. Kopie kserograficzne wykonane w skali 1:1 służą do zastąpienia rozpadających się kart oryginalnych, które wycofuje się do magazynowania archiwalnego. Przeciętnie w jednym roczniku gazety trzeba wymienić do 15 kart, reszta znajduje się zwykle w dobrym stanie. Po wymianie kart uszkodzonych na kopie rocznik można poddać oprawie poszytowej. Kopie wykonuje się przy pomocy aparatu MITA DC AO kopiującego oryginały do formatu A0.

3. Zwalczanie owadów i grzybów pleśniowych

Zagrożenie przez owady i grzyby pleśniowe przybiera niekiedy rozmiary masowe. Szczególnie groźne są owady. Dostawszy się do magazynów mogą łatwo, przy sprzyjających warunkach rozprzestrzenić się niszcząc zbiory. Łatwość przenoszenia się owadów uniemożliwia, a przynajmniej znacznie utrudnia lokalizację zagrożenia.

Również grzyby pleśniowe, których zarodniki są praktycznie obecne wszędzie, mogą przy podniesionej wilgotności powietrza i podwyższonej temperaturze opanować w krótkim czasie znaczne obszary zasobów.

Skuteczną obroną jest tu przestrzeganie zaleceń profilaktyki. Niezbędna jest okresowa kontrola zbiorów i wyłączanie obiektów zarażonych w celu ich dezynsekcji lub dezynfekowania. Powinno się kontrolować książki i dokumenty nowo wpływające do magazynów, ale także obiekty zwracane po udostępnieniu np. na wystawy, gdzie mogły się zetknąć z obiektami zarażonymi.

Współczesna konserwacja dysponuje różnymi środkami do zwalczania owadów i mikroflory.

W latach tuż po wojnie cenną pomocą była impregnacynna metoda dezynfekcyjna polegająca na zastosowaniu roztworu sublimatu i tymolu w eterze i benzenie. Dzięki jej zastosowaniu uratowano wiele zbiorów w archiwach i bibliotekach narażonych na zagrzybienie wskutek działań wojennych. Ze względu na silnie toksyczne i odurzające działanie metoda została zaniechana. Na jej miejsce wprowadzono nowsze środki, nieszkodliwe dla ludzi. Jednym z najczęściej do dziś stosowanym w Polsce jest raschit (p-chloro-m-krezol) używany w postaci roztworu wodnego lub alkoholowego. Roztwór wodny służy głównie jako środek antyseptyczny dodawany do kłajstrów introligatorskich w celu zapobieżenia ich pleśnieniu. Roztworem alkoholowym impregnuje się zakazone karty książki bezpośrednio, bądź przy użyciu nasyconych roztworem przekładek z bibuły. Książki z przekładkami można trzymać przez pewien czas zamknięte w workach lub torebkach foliowych, co wzmaga działanie raschitu. Alkoholowy roztwór stosuje się również w postaci aerozolu do dezynfekowania pomieszczeń magazynowych bez konieczności zdejmowania książek lub dokumentów z półek. Do tego celu służą generatory aerozolowe, np. Microsol prod. włoskiej.

Do zwalczania owadów (dezynsekcji) stosuje się metodę gazowania w komorze próżniowej gazem stanowiącym mieszaninę tlenu etylenu (10%) i dwutlenku węgla (90%), znanym pod nazwą handlową Rotanoks (prod. polska). Wytworzone w komorze podciśnienie po wypompowaniu powietrza i wprowadzony gaz trujący niszczy organizmy owadzie. Stwierdzono, że traktowanie gazem rotanoks w komorze próżniowej niszczy także niektóre mikroorganizmy, a więc może być stosowane jako metoda dezynfekcji.

Toksyczność gazu, a właściwie jego głównego składnika — tlenu etylenu — wymaga stosowania specjalnych środków ostrożności, przede wszystkim efektywnej wentylacji i kwarantannowania poddanych dezynsekcji zbiorów w celu całkowitej eliminacji pozostałości gazu. Nie można też tą metodą dezynsekwować obiektów pergaminowych, które ulegają uszkodzeniu pod wpływem tlenu etylenu.

Innym środkiem dezynsekcji jest para-dwuchlorobenzen, który można wykładać bezpośrednio w magazynach (w ilości 1 kg na 1 m³). Magazyn w takim przypadku musi być szczelnie zamknięty i niedostępny dla ludzi do czasu całkowitego wysublimowania para-dwuchlorobenzenu (okres ok. 1 miesiąca). Pojedyncze książki lub inne materiały biblioteczne noszące ślady obecności owadów można dezynsekwować indywidualnie w hermetycznych skrzyniach (metalowych, plastikowych) lub w workach z folii, do których pakuje się zarażone obiekty z odpowiednią (do objętości pojemnika) porcją para-dwuchlorobenzenu.

4. Czyszczenie kart. Odkwaszanie papieru

Usuwanie zanieczyszczeń i plam z powierzchni kart papieru jest ważnym zabiegiem konserwatorskim. Niektóre zabrudzenia dają się usunąć mechanicznie przez czyszczenie gumkami. W niektórych przypadkach wystarczy kąpiel w gorącej wodzie. Trudniejsze do usunięcia plamy likwiduje się stosując kąpiele chemiczne, tzw. kąpiele wybielające. Do najczęściej stosowanych należą: wybielanie przy pomocy chloraminy T oraz dwuetapowa kąpiel w nadmanganianie potasowym i — następnie — w wodorosiarczynie sodowym (pirosiarczyn sodu). Czyszczenie i wybielanie chemiczne wymaga od konserwatora doświadczenia i zręczności.

Indywidualne wybielanie poszczególnych kart jest zabiegiem pracochłonnym i długotrwałym. Wielkim ułatwieniem stało się zmechanizowanie kąpeli chemicznych przez W. Wächtera. Wymagające kąpeli karty zawiąza się w rolkę na siatce plastikowej i tak przygotowane poddaje się obróbce mokrej w kuwecie, w której tylko wymienia się płyny. W Deutsche Bücherei w Lipsku W. Wächter wybudował urządzenie do zautomatyzowania procesu kąpeli. Zawinięte w siatkę karty są automatycznie przenoszone do kolejnych kuwet obróbki mokrej. W ten sposób jednoczesnej obróbce można poddawać większą liczbę obiektów, co znakomicie przyspiesza pracę.

Jednym z głównych czynników degradacji papieru w procesie starzenia jest jego zakwaszenie. Powstaje ono częściowo na skutek zanieczyszczeń produkcyjnych, częściowo przez zanieczyszczenia powietrza dwutlenkiem siarki. Tradycyjne technologie odkwaszania polegają na kąpeli w roztworach wodnych, np. węglanu wapnia. Węglan wapnia neutralizuje cząsteczki kwasowe i wprowadza cząsteczki buforowe, zabezpieczające przed ponownym zakwaszeniem. Również kąpiele odkwaszania można przeprowadzać w sposób zmechanizowany lub w zautomatyzowanym procesie Wächtera.

W obliczu wielkich zagrożeń rozpadu papieru, w wyniku procesu starzenia się (o czym wyżej), podjęto poszukiwania bardziej wydajnych metod odkwaszania. W latach siedemdziesiątych zaproponowano kilka technologii masowego odkwaszania. Najbardziej zaawansowana jest technologia opracowana w Bibliotece Kongresu Stanów Zjednoczonych polegająca na neutralizacji gazowej parami dwuetylocynku. Metoda ta, zwana w skrócie DEZ, usuwa zakwaszenie i wprowadza bufor zabezpieczające przed ponownym zakwaszeniem w przyszłości. Pięć lat temu przystąpiono do budowy aparatury, która ma osiągnąć wydajność do pół miliona tomów rocznie.

5. Wzmacnianie papieru

Papier osłabiony w rezultacie procesu starzenia lub na skutek rozkładu przez grzyby wymaga wzmocnienia. Wzmocnienie karty, przywrócenie jej właściwości pierwotnych nośnika tekstu czy obrazu jest zasadniczym celem zabiegu konserwatorskiego.

Do najstarszych metod wzmacniania papieru należą sposoby zaklejania powierzchniowego klejami organicznymi (żelatyna, krochmal pszenny i in.). Do nowych środków należy metyloceluloza, karboksymetaloceluloza.

Współczesna konserwacja posługuje się szeregiem metod przyspieszających proces wzmacniania.

Jedną z wcześniejszych jest metoda laminacji wprowadzona w latach

pięćdziesiątych przez J. W. Barrow'a. Polega ona na pokryciu karty bibułką japońską i cienką folią z octanu celulozy lub polietylenu, termicznie sklejaną z konserwowaną kartą. Zgrzewanie folii odbywa się przy pomocy specjalnego aparatu zwanego laminatorem lub impregnatorem. Laminacja termiczna jest w zasadzie zabiegiem nieodwracalnym, co jest jej mankamentem. Zaklejona folią karta jest całkowicie zabezpieczona i utrwalona. Przezrystość folii i bibułki japońskiej zapewniają pełną czytelność tekstu.

Odmianą tej metody jest laminacja ręczna, wykonana na zimno i polegająca na wzmocnieniu papieru bibułką japońską przy użyciu kleju sporządzonego z trójoctanu celulozy. W laminacji ręcznej możemy pokryć laminatem tylko jedną stronę karty. Zabieg laminowania ręcznego jest odwracalny. Managmentem tej metody jest częściowe osłabienie czytelności. Zaletą jest szybkie wysychanie zalaminowanej karty, ponieważ aceton używany tu jako rozpuszczalnik paruje w ciągu kilku sekund. Metodę laminowania ręcznego stosuje się również do reperowania rozdarć.

Inną metodą wzmocnienia papieru jest uzupełnianie masą papierową. Uzupełnianie masą papierową polega na pokryciu uszkodzonej karty wodną zawiesiną rozdrobionych włókien papieru. Po odciągnięciu wody włókna pokrywają kartę w miejscach uszkodzonych, wypełniają dziury i ubytki. Po pokryciu klejem z metylocelulozy następuje połączenie (sklejenie) naniesionych włókien papieru z podłożem karty.

Inną metodę wzmocnienia papieru zastosował G. Müller w Jenie również w latach pięćdziesiątych. Metoda Müllera polega na rozwarstwieniu karty papieru i wklejeniu pomiędzy rozwarstwione części karty wkładki wzmocniającej z bibułki japońskiej lub z mikalentnej бумаги. Metodę tę poddał przebadaniu i wdrożeniu J. Wieprzkowski w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie w latach 1988—1990³.

6. Ratowanie zbiorów zalanych wodą

Stosunkowo często zbiory w bibliotekach i archiwach ulegają uszkodzeniu wskutek zamoczenia z powodu wylewu wody z instalacji wodnych lub nieszczelności budowlanych. Podejmowane zazwyczaj działania ratunkowe polegają na wysiłkach szybkiego osuszenia. Przy niewielkiej liczbie zamoczonych obiektów akcja taka jest skuteczna. Osuszanie polega na przekładaniu kart zamoczonej książki arkuszami suchego papieru przebitkowego lub bibuły filtracyjnej. Trzeba tylko często wymieniać przekładki, aż do całkowitego odebrania wilgoci z zamoczonych kart. Powodzenie takiego postępowania zależy od szybkości. Chodzi o to, by zapobiec rozwojowi pleśni, który może nastąpić w ciągu kilkunastu godzin.

Jeśli jednak zamoczeniu uległa większa liczba zbiorów, szybkie osuszenie staje się niemożliwe. Zachodzi niebezpieczeństwo zapleśnienia zbiorów, zanim nastąpi osuszenie. W takich przypadkach zaleca się umieszczenie zamoczonych książek w niskich temperaturach, w chłodziarkach lub — lepiej — w zamrażarkach i stopniowe osuszanie wyjmowanych po kolei książek.

Do osuszania zamoczonych książek i dokumentów stosuje się też suszenie sublimacyjne (liofilizacyjne), polegające na zamrażaniu w specjalnych urządzeniach chłodniczych wykorzystujących proces sublimacji (parowania) lodu.

³ Zob. rozprawę J. Wieprzkowskiego, poniżej s. 201 nn.

Specjalnego traktowania wymagają zamoczone druki na papierze kredowanym. Nie wolno dopuścić do ich szybkiego osuszenia. Nawet lekkie przesuszenie powoduje trwałe sklejenie kart i w rezultacie zniszczenie książki. Druki te należy szybko wyjąć z okładek oprawy i suszyć poszczególne karty pomiędzy arkuszami bibuły filtracyjnej lub miękkiego kartonu. Jeśli nie ma możliwości szybkiego przeprowadzenia osuszania w tej formie, należy książki z papierem kredowanym przetrzymać zanurzone w wodzie do czasu przeprowadzenia zabiegu osuszania każdej karty oddzielnie.

7. Konserwacja w Polsce

1) Szkolenie kadry

Kształceniem konserwatorów zajmują się dwie placówki akademickie: Pracownia Konserwacji Książki i Grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Pracownia Konserwacji Papieru i Skóry w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Introligatorów kształci kilka zasadniczych szkół zawodowych i techników, z programami ukierunkowanymi — niestety — przeważnie na introligatorstwo przemysłowe.

Odczuwa się brak średniej kadry konserwatorskiej. Lukę tę podjęło się wypełnić Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach, w którym uruchomiono w 1989 r. kształcenie w specjalności introligatora konserwatora. Kształcenie w Kielcach oparto na współpracy z Pracownią konserwacji starej książki przedsiębiorstwa Exbud.

2) Pracownie konserwatorskie

Obok wymienionych pracowni kształcących kadrę konserwatorów funkcjonują pracownie konserwacji w niektórych bibliotekach uniwersyteckich: w Krakowie w Bibliotece Jagiellońskiej, we Wrocławiu, w Poznaniu, w Toruniu i w Szczecinie. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie Pracownia Zabezpieczania i Konserwacji Zbiorów wykorzystuje niektóre metody konserwatorskie do renowacji zasobów.

Biblioteka Narodowa w Warszawie rozbudowuje pracownię konserwatorską na bazie wcześniej działającej pracowni konserwacji.

Z innych bibliotek prowadzących konserwację zbiorów należy wymienić Bibliotekę Ossolineum we Wrocławiu oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

Sieć placówek konserwatorskich posiadają archiwa państwowe na czele z Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

3) Problemy wyposażenia i zaopatrzenia materialnego

Do niedawna tylko maszyny introligatorskie produkowane w kraju były stosunkowo łatwe do nabycia. Urządzenia konserwatorskie trzeba było importować. Towarzyszyły temu trudności w nabyciu prostych narzędzi i materiałów.

Wraz ze zmianami gospodarczymi otwierają się obecnie możliwości nabywania maszyn i materiałów zagranicznych. Jednocześnie powstały możliwości produkowania w kraju urządzeń i narzędzi sprowadzanych dotąd z zagranicy. Zawdzięczamy to Wiesławowi Faberowi, który jest kierownikiem Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów. Na podstawie opracowanych przez W. Fabera projektów i prototypów można zamówić u krajowych wykonawców aparaty i narzędzia oraz przybory niezbędne w pracy konserwatora i introligatora. Należą do nich m.in. specjalne prasy uchylne, kuwety do zmechanizowanych kapieli chemicz-

nych, aparaty do wzmacniania masą papierową, szereg narzędzi i przyborów, jak noże introligatorskie, noże do podcinania skóry, liniały i kątownice i in.

Na koniec kilka uwag. Wykonywanie wszelkich zabiegów naprawy, renowacji i konserwowania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych jest profesją wymagającą obszernej wiedzy oraz umiejętności opartych na wieloletnim doświadczeniu. Podstawową zasadą działania konserwatora jest, podobnie jak w medycynie: nie szkodzić. Oznacza to, że nie wolno stosować metod i środków nie sprawdzonych i nie potwierdzonych badaniami. Przedstawione w niniejszym opracowaniu metody i technologie zostały wdrożone po wielu i wiele lat trwających próbach i badaniach. Nie wolno zatem stosować niepewnych, nie przebadanych środków klejących, odczynników, chemikaliów, gdyż grozi to zniszczeniem obiektu. Szczególną ostrożność winien wykazać bibliotekarz i archiwista zamierzając powierzyć konserwację obiektu zabytkowego, unikatowego. Amatorskie działania na polu konserwacji kończą się katastrofalnie dla zabytku, choćby nawet wyniki pracy na pierwszy rzut oka wydawały się poprawne i efektywne. Najgorszym bowiem wrogiem jest wróg, którego nie widać. Takim wrogiem dla zabytkowego dokumentu, czy cennej książki jest niefachowo lub niesolidnie przeprowadzona naprawa, amatorska konserwacja. Jest jak bomba z opóźnionym zapłonem. Ujemne rezultaty ujawniają się dopiero po pewnym czasie i zwykle okazują się wtedy trudne, jeśli w ogóle możliwe do wyeliminowania. Należy korzystać z rad i konsultacji placówek profesjonalnych. Wymienione w części 7, w pkt 2) pracownie nie odmówią, z pewnością, porady i pomocy.

Dr Zdzisław Piszczek, Uniwersytet Warszawski